CURRENDA

PISMO URZĘDOWE TARNOWSKIEJ KURII DIECEZJALNEJ

A. D. 1936 Nrus X

ODEZWA

Ks. Arcyb. Constantiniego na Dzień Misyjny 18. X. 1936 r.

Św. Ignacy Antiocheński już w najpierwszych czasach chrześcijaństwa mówi, że Kościół Rzymski posiadł Królewskość miłości. To wypowiedzenie określa miłosierdzie dla misyj, które zawsze istniało w Kościele, a które spotęgowało się w sposób przedziwny w ostatnich czasach, kiedy cały świat katolicki nowym zapałał ogniem miłości dla misyj.

W maju tego roku rozdzieliliśmy misjom 41 milionów lirów z Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary, 6 milionów z P. D. św. Piotra Apostoła dla duchowieństwa rodzimego. Rozdano także 12 milionów lirów zebranych w Dziele św. Dziecięctwa.

Piękne te liczby wskazują, z jak głębokim zrozumieniem wierni się odnoszą do zagadnienia misyjnego oraz z jak niesłychaną hojnością starają się je rozwiązać. Na tak wysoką kwotę złożył się w znacznej mierze grosz wdowi, grosz ubogich, który w oczach Boga szczególniejsze znajduje upodobanie.

A skoro weźmie się pod uwagę, że żyjemy w czasie kryzysu ekonomicznego, który daje się odczuwać na całym świecie, przytoczone liczby nabierają jeszcze większego znaczenia; w 1930 r. bowiem Rada Wyższa Rozkrzewiania Wiary mogła przekazać misjom 67 milionów lirów.

Te czasy powrócą, albowiem kryzys skończy się, a zawsze w Kościele świętym kwitnąć będzie miłość królewska, to jest miłosierdzie, mocą którego wierni Kościół wspierają w coraz to więcej rozrastającym się dziele misyjnym.

Z wielką radością zwracam się do wszystkich wiernych, do wszystkich wspaniałomyślnych przyjaciół Misyj, aby im gorąco

podziękować w imieniu naszych podziwu godnych Misjonarzy, którzy bez wytchnienia walczą w pierwszych szeregach o wiarę św.

W roku ub. zyskali oni dla Boga pół miliona dusz z pomiędzy niewiernych. Spoglądamy na nich z miłością i podziwem; ale i oni patrzą na nas licząc na naszą solidarność i spodziewając się naszego miłosierdzia i naszej względem nich wierności. Wzmagają się potrzeby, albowiem misje pomnażają się każdego roku; lecz ufamy, że miłosierdzie także się wzmoże.

Obrazek misyjny.

Pewien Biskup-koadiutor krain polarnych pisał niedawno do Propagandy o zdarzeniu, jakie przeżył jako Biskup-Ordynariusz. W roku ubiegłym nieustraszony Biskup-misjonarz, liczący 74 lata, znajdował się w niebezpieczeństwie śmierci podczas podróży misyjnej, jaką odbywał w towarzystwie misjonarza. Płynęli małą łódką na rwącej rzece w najdalej wysuniętym, północnym zakątku Wikariatu. Silny prąd rzeki porwał łódkę. Potężna gałąź drzewa płynąca z prądem wody zmiotła misjonarza wraz z całym bagażem (ołtarz przenośny, ubrania, żywność). Po niesłychanych wysiłkach wylądował sędziwy Biskup, lecz nie odnalazł ciała swego towarzysza, którego woda zabrała. Biskup znalazł się na tym tragicznym miejscu sam jeden, wyczerpany i bez żadnej pomocy, przeszło 40 klm. oddalony od jakiegokolwiek osiedla ludzkiego. Bacząc, czy ciało towarzysza nie pokaże się, spokojnie oczekiwał śmierci albo też pomocy Opatrzności Bożej. Po dwu dniach przechodził tamtędy zupełnie przypadkowo poszukiwacz złota, który nieszczęśliwego Biskupa zabrał z sobą.

Zdarzenie to, które, chociaż w innej formie, często się powtarza na misjach, jest dowodem, że Opatrzność Boża z miłością czuwa nad Misjonarzami, którzy stale znajdują się wśród takich niebezpieczeństw i w tak wielkich są kłopotach. I my czuwajmy nad nimi! Módlmy się o rozszerzenie Królestwa Bożego: „Przyjdź Królestwo Twoje!“ Prośmy „Pana żniwa, aby wysłał robotników na żniwa swoje“. A miłość i miłosierdzie nasze niech dostarczą misjonarzom środków potrzebnych do życia i pracy apostolskiej.

Jak organizować pomoc misyjną?

Aby wzmóc i wzmocnić nasze miłosierdzie i miłość, należy na szeroką skalę organizować pomiędzy wiernymi krucjatę misyjną. Tajemnica powodzenia tkwi w silnej i umiejętnej organizacji.

Do naszych drogich współpracowników, do dyrektorów krajowych Misyjnego Związku Duchowieństwa i Dzieł Papieskich zwracamy się z usilną prośbą, aby nie szczędząc wysiłku dążyli do coraz to doskonalszej organizacji misyjnej.

Niechaj wszyscy kapłani zapiszą się w szeregi Misyjnego Związku dla Duchowieństwa. Związek ten jest jakby żywą krwią, która małymi żyłkami dochodzi do wszystkich parafij. W roku ubiegłym katolicy pewnej narodowości umieli pomimo szczególnie wielkich trudności podwyższyć swój datek misyjny.

Niechaj wszyscy wierni zapisują się do Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Niechaj tak kapłani jak i seminarzyści mają zawsze na sercu sprawę Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła dla Duchowieństwa rodzimego; niech zaznajamiają wszystkich z tym Dziełem i starają się o pomoc dla niego, aby umożliwić kształcenie młodych aspirantów do kapłaństwa, którzy tłumnie proszą o przyjęcie do seminariów rodzimych. W ten sposób przygotuje się nadejście Królestwa Chrystusowego w krajach niewiernych.

W maju b. r. pewien kapłan hiszpański ufundował bursę na rzecz seminarzysty rodzimego, przy czym rzekł do dyrektora krajowego: „Nie mam już więcej pieniędzy“. Lecz zaraz potem, jakoby sobie przypominając, że może jeszcze coś dać, wyjął z kieszonki złoty zegarek z łańcuszkiem dodając: „Jadąc do Rzymu, niechaj Ksiądz wręczy go Ojcu św. dla Duchowieństwa rodzimego“.

Miałem szczęście wręczyć Ojcu św. ten złoty zegarek, który miał wiele wyższą wartość moralną niż metal sam. Ojciec św., który tak bardzo kocha misje i popiera dzieła misyjne, należycie ocenił piękny gest miłosierdzia i zobowiązał mnie, abym w jego imieniu podziękował pokornemu kapłanowi.

Każdy z nas, nawet w tych ciężkich czasach może zawsze znaleźć sposoby i środki, którymi jeszcze więcej rozjaśni i rozpali królewską miłość Świętego Kościoła dla misyj.

Niedziela misyjna.

Ze wzmożoną gorliwością przygotujmy się, aby godnie obchodzić Dzień misyjny w miesiącu październiku. Celem tego dnia jest ożywienie i wzmocnienie oraz dalszy rozwój Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary. Niedziela misyjna powinna być prawdziwym przeglądem światowym naszej współpracy z misjami, a polega ona 1) na modlitwie za misje, 2) na bezustannej propagandzie idei misyjnej i 3) zbieraniu funduszy umożliwiających życie i pracę oraz rozwój naszych misyj, które w liczbie pięciuset są porozrzucane po dalekich krajach pogańskich.

Oby skarga Chrystusa znalazła odgłos w naszych sercach: „Mam jeszcze inne owieczki, które nie są z tej owczarni; i one trzeba abym przyprowadził do siebie, aby się stała jedna owczarnia i jeden Pasterz".

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH
I OŚWIECENIA PUBLICZNEGO
WARSZAWA

Okólnik Nr 51

z dnia 30 maja 1936 r. (II. P. 2606 36) w sprawie zakładów dla dzieci w wieku przedszkolnym.

W związku z podnoszonymi zapytaniami dotyczącymi właściwego ustosunkowania się władz szkolnych oraz administracyjnych (w zakresie opieki społecznej) do zakładów dla dzieci w wieku przedszkolnym, t. zw. ochron (dziecińców), spełniających pewne funkcje wychowawcze, Ministerstwo wyjaśnia co następuje:

Wiele zakładów opiekuńczych, stosujących zajęcia pozornie zbliżone do tych, które prowadzi się w przedszkolach, nie realizuje w pełni systematycznie programu wychowawczego z tego n. p. względu, że celem zasadniczym organizatorów zakładów było danie dzieciom opieki moralnej i materjalnej dla ochronienia ich przed ujemnymi wpływami ulicy czy środowiska. Zakłady tego typu mają szczególniejsze znaczenie dla dzieci, których matki są zatrudnione poza domem.

W tym stanie rzeczy liczyć się należy z faktem, że nie każdy zakład, gromadzący dzieci w wieku przedszkolnym, jest przedszkolem podlegającym nadzorowi władz szkolnych i przepisom ustawy o prywatnych szkołach oraz zakładach naukowych i wychowawczych.

W każdym zatem wypadku wątpliwym dla którejkolwiek z władz nadzorczych, t. j. organów bądź Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, bądź Ministerstwa Opieki Społecznej należy ustalić charakter takiego zakładu. Ustalenie może nastąpić z inicjatywy władz szkolnych, lub też władz powołanych do nadzoru nad instytucjami opiekuńczymi, a odbyć się winno drogą osobistego komisyjnego zwiedzenia takiego zakładu celem stwierdzenia jego charakteru przez przedstawicieli władz szkolnych i administracyjnych władz nadzorczych nad zakładami opiekuńczymi.

Ze strony władz szkolnych winien tego dokonać Inspektor Szkolny osobiście lub przez delegowanego podinspektora szkolnego. Gdyby po zbadaniu zakładu opinie Inspektora Szkolnego i władz nadzorujących instytucje opiekuńcze w I instancji co do charakteru zakładu nie były uzgodnione, sprawa winna być rozstrzygnięta drogą porozumienia odpowiednich władz wyższych.

Okólnik o tej samej treści wydaje równocześnie Ministerstwo Opieki Społecznej do Urzędów Wojewódzkich.

Podsekretarz Stanu:

(—) Jerzy Ferek Błeszyński.

Uroczystość Chrystusa Króla.

Dorocznym Świętem Akcji Katolickiej jest uroczystość **Chrystusa Króla.** W tym dniu całe społeczeństwo katolickie winno zamanifestować swe przekonania katolickie i złożyć publiczny hołd **Chrystusowi Królowi.**

Ideą przewodnią tegorocznej działalności Akcji Katolickiej ma być wprowadzenie zasad Chrystusowych w dziedzinie wychowania i obudzenie wśród szerokich mas społeczeństwa poszanowania praw Kościoła w tej dziedzinie życia.

Pracę tę prowadzić będzie cała Akcja Katolicka pod ogólnym hasłem:

Duch Chrystusowy w szkole i wychowaniu podstawą odbudowy narodów.

Niechaj to tak wielkiej wagi hasło stanie się również ideą przewodnią w urządzaniu i przeprowadzaniu tegorocznej uroczystości **Chrystusa Króla.**

Szczegółowe wskazania odnośnie do urządzenia Święta podał „Posłaniec Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej". Do wskazań tych należy się w całości zastosować.

Składkę kościelną ze Święta **Chrystusa Króla** prześlą w całości PT. Księża Proboszczowie — podobnie jak lat ubiegłych — do Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w Tarnowie. Tam też nadesłane być winny sprawozdania z przebiegu tego Święta w parafii.

Podziękowanie

Ks. Biskup Ordynariusz wyraża gorące uznanie i serdeczną podziękę PT. Księżom z diecezji tarnowskiej, którzy wraz z pielgrzymką złożoną z 12.800 kobiet pospieszyli do stóp Najśw. Pani Jasnogórskiej i swym zachowaniem, pobożnością, słuchaniem Spowiedzi św. przez całą noc, adoracją w kaplicy Cudownego Obrazu i odprawieniem z poszczególnymi grupami Drogi Krzyżowej, byli zbudowaniem i dla przyszłych owieczek i dla wszystkich pielgrzymów; również wyraża bardzo gorącą podziękę całemu Zarządowi D. I. A. K. za znakomitą i wzorową, a pełną poświęcenia i trudu organizację pielgrzymki.

Zmiany wśród Duchowieństwa

Ojciec św. raczył zamianować swoimi Tajnymi Szambelanami Ks. Dra Jędrzeja Cierniaka, Ks. Dra Jana Bochenka, Ks. Aleksandra Rogoża proboszcza w Ropczycach.

Zarazem zamianował P. Barona Antoniego Götza-Okocimskiego i P. Ksawerego Bogusza Szambelanami honorowymi.

Zamianowany: Ks. Dr Ignacy Dziedziak kanclerzem Kurii diecezjalnej.

Odznaczeni Rok. i Mant.: Ks. Dr Stanisław Wróbel prof. Teologii.

Expos. can.: Ks. Dr Ignacy Dziedziak kanclerz Kurii, Ks. Dr Stanisław Adamczyk prof. Semin. duch., Ks. Stanisław Indyk Ojciec duchowny Sem. diec., Ks. Franciszek Sitko proboszcz w Zabawie, Ks. Walenty Mróz proboszcz w Porębie Radlnej.

Instytuowany na probostwo w Luszowicach Ks. Franciszek Okoński.

Zmarł Ks. Jan Bach, Kanonik honorowy Kapituły Katedralnej Tarnowskiej, ur. 23 lutego 1877 r. w Bielczy, wyświęcony w r. 1899. Pracował jako wikariusz w Ryglicach, w Zawadzie i w Bochni, później zaś jako proboszcz w Wilczyskach, a ostatnio od r. 1916 w Żegocinie. Na wszystkich tych placówkach był wzorem gorliwości o chwałę Bożą i cnoty kapłańskiej. Pracował nie tylko nad uświęceniem własnym i powierzonych sobie parafij, ale także jako jeden z czołowych członków Unii Apostolskiej nie mało przysłużył się swoim współbraciom Kapłanom. Odznaczał się nadzwyczajną sumiennością i systematycznością — w spełnianiu najdrobniejszych nawet obowiązków. Sąsiadujący z nim Kapłani mogli zawsze liczyć niezawodnie na jego gościnność, a zwłaszcza uczynną pomoc w pracach duszpasterskich — której nie odmawiał nawet u schyłku życia, dotknięty nieuleczalną chorobą. Niestrudzony był zwłaszcza jako spowiednik.

Śmierć jest dla niego odejściem po pewną nagrodę, bo był to naprawdę Kapłan wedle Serca Bożego.

PT. XX. Proboszczowie zechcą przeglądnąć dokładnie notatkę w ich parafiach w Roczniku 1936, uzupełnić, poprawić i przesłać materiał przez Urzędy Dziekańskie do Kurii Biskupiej w Tarnowie do dnia 15 listopada.

Tarnów, dnia 14 października 1936.

Ks. Dr Ignacy Dziedziak — *kanclerz.*

† FRANCISZEK, Bp

Nakładem Kleru Diecezjalnego. Z Drukarni Diecezjalnej w Tarnowie.